

# Reszka

Jak to dobrze że mnie nie rozumiesz  
nie czytasz moich wierszy  
nie słuchasz mojego Cohena  
nie zachwyca cię ani trochę  
chiaroscuro u mistrza Rembrandta  
a książki nie są domem  
tylko pasmem kolorów na półkach  
Nie jestem twoją reszką  
ani gołębiem do pary  
nie szukasz mnie bez końca  
jak zaginionego puzzla  
nie zamęczasz Platonem  
i jego brakującą połową  
Żadnym ukwiałem w moją  
pustelniczą skorupę nie wrastasz  
To w sam raz dla dzikuski  
co zamieszkała na peryferiach życia  
między stadem a lasem  
Nie waż się być idealny  
niezastąpiony jedyny  
Symbioza to cichy morderca  
Tylko dając sobie samotność  
darujemy sobie nawzajem życie